Adam Magruk

"Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie (...) sąd własny je i pije" (1 Kor 11,27-29) – czyli o właściwym przygotowaniu się do Świętej Eucharystii według nauki Ojców Kościoła

Elpis 16, 49-59

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie (…) sąd własny je i pije (1 Kor 11,27-29) – czyli o właściwym przygotowaniu się do Świętej Eucharystii według nauki Ojców Kościoła

Adam Magruk
admagruk@wp.pl

Adam Magruk, ***Wherefore whosever shall eat this bread and drink this cup of the Lord unworthily (…) eats and drinks damnation to himself (1 Corinthians 11:27.29) – that is about the proper preparation for the Holy Eucharist according to the teaching of the Fathers of the Church,*** Elpis, 16 2014: 49-59.

Abstract: 'The Sacrament of Sacraments' or 'The Mystery of Mysteries', as it is called, the Holy Eucharist, is a recapitulation of Mystery of the Economy of the human's salvation. Its importance, role and meaning unquestionably have a central place in the living organism, which is the Church. Everything moves around it and is based on it. Liturgical life and the life of every man finds its fullness, purpose and meaning in the Eucharist. The necessity of one's appropriate preparation for the worthy reception of the Holy Eucharist has been accented for centuries by the whole Christian Tradition. The Apostle Paul was one of the first to raise this subject when he writes: *Wherefore whosever shall eat this bread and drink this cup of the Lord unworthily, shall be guilty of the body and blood of the Lord. But let a man examine himself, and so let him eat of that bread, and drink of that cup. For who eats and drinks unworthily, eats and drinks damnation to himself, not discerning the Lord's body. For this cause many are weak and sickly among you, and many sleep* (1 Corinthians 11:27-30).
The following article examines the criteria that the Mother Church provides for believers in regards to proper and worthy preparation for this 'personal' meeting with Eternal and Living God based on the instructions of the Holy Fathers and teachers of the Church on this issue which has been analyzed in the following chapters.

Streszczenie: „Sakrament Sakramentów" bądź „Misterium Misteriów", jak nazywana jest Święta Eucharystia to rekapitulacja tajemnicy ekonomii zbawienia człowieka. Jej znaczenie, rola i waga, jako centralnego miejsca żywego organizmu Kościoła, jest niepodważalna. Wszystko obraca wokół niej. To w Eucharystii życie liturgiczne, ale i życie każdego człowieka odnajduje swoją pełnię, cel i sens. Potrzeba odpowiedniego przygotowania człowieka do godnego przyjęcia Świętej Eucharystii podkreślana była od wieków, przez całą Tradycję chrześcijańską.
Apostoł Narodów, jako jeden z pierwszych zajmuje się tym zagadnieniem pisząc: *Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej. Niechże więc człowiek samego siebie doświadcza i tak niech je z chleba tego i z kielicha tego pije. Albowiem kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije. Dlatego jest między wami wielu chorych i słabych, a niemało umarło* (1Kor 11,27-30).
Niniejszy artykuł analizuje kryteria, które Matka Cerkiew wyznacza wiernym na drodze ku godnemu i przynoszącemu korzyść uczestnictwu w Kielichu Chrystusa i spotkania Wiecznego i Żywego Boga. W kolejnych akapitach kryteria te zostały przedstawione w formie tekstów św. Ojców oraz nauczania Kościoła.

Keywords: Eucharist, Baptism, Confession, fast, pray, spiritual and physical purity

Słowa kluczowe: Eucharystia, Chrzest, Spowiedź, post, modlitwa, czystość duchowa i cielesna

Wprowadzenie

„Sakrament Sakramentów" bądź „Misterium Misteriów", jak nazywana jest Święta Eucharystia to rekapitulacja tajemnicy ekonomii zbawienia człowieka[1]. Jej znaczenie, rola i waga, jako centralnego miejsca żywego organizmu Kościoła, jest niepodważalna. Wszystko obraca wokół niej. To w Eucharystii życie liturgiczne, ale i życie każdego człowieka odnajduje swoją pełnię, cel i sens[2]. Św. Cyryl Jerozolimski poucza: *Pod postacią chleba udzielane jest tobie Ciało a pod postacią wina Krew, abyś przyjmując Ciało i Krew Chrystusa stał się Jemu współcielesnymi*[3] (od gr. *sysomos* = *syn* – współ, razem + *soma* – ciało) *i współkrewnym*[4] (od

[1] Ε.Δ. Ζούμα, *Οι θεολογικές προϋποθέσεις της Ευχαριστιακής επικλήσεως*, Θεσσαλονίκη 1985, s. 72, 226; Β.Α. Σιγός, *Μυστήρια και ενότητα της Εκκλησίας στον Άγιο Ιωάννη τον Χρυσόστομο*, [w:] *Θεολογία*, t. 81, Nr 3 Ιούλιος-Σεπτέμβριος, wyd. Ιερά Σύνοδος της Εκκλησίας της Ελλάδος, Αθήνα 2010, s. 186.

[2] Μητρ. Δημητριάδος Χριστόδουλος, *Η πρακτική της αρχαίας Εκκλησίας*, [w:] *Η πρσέλευση στη Θεία Μετάληψη*, pod red. Αρχιμ. Θεολόγος Αποστολίδης, wyd. Ιερά Μητρόπολη Δημητρίαδος, Βόλος 1997, s. 8.

[3] Ku łatwiejszemu zrozumieniu tego pojęcia warto odwołać się do słów św. Cyryla biskupa Aleksandrii, którego obrazowe wytłumaczenie zdaje się tu być najbardziej trafne. Pisze on mianowicie, że tak jak z roztopionych pod wpływem ognia, złączonych ze sobą dwóch świec, zlepić możemy jedną świecę, podobnie i człowiek w Eucharystii „zlewa się" w jedno z Wcielonym Synem Bożym. Κυρίλλου Αλεξανδρείας, *Εις το κατά Ιωάννην Ευαγγέλιον. Βιβλίον Δέκατον. Κεφαλ. Β΄*, [w:] *PG*, t. 74, s. 341; Tenże, *Εις το κατά Ιωάννην Ευαγγέλιον Βιβλίον Τέταρτον. Κεφαλ. Β΄*, [w:] *PG*, t. 73, s. 584BC.

[4] Κυρίλλου Ιεροσολύμον, *Κατήχησης Μυσταγωγική Δ΄*, [w:] *PG*, t. 33, s. 1100. Tym samym pojęciem posługuje się także m.in. św. Jan Złotousty w następujących pismach: *Ερμηνεία εις την προς Ρωμαίους Επιστολήν. Λόγος Ι΄*, [w:] *PG*, t. 60, s. 477; *Ερμηνεία εις την προς Εβραίους Επιστολήν, εκτεθείσα από σημειών μετά την κοίμησιν αυτού, παρά Κωνσταντίνου πρεσβυτέρου Αντιοχείας*, [w:] *PG*, t. 63, s. 56.

gr. *synaimos* = *syn* + *aima* – krew), *w rzeczywistości* – dodaje w tym miejscu św. Symeon Nowy Teolog. *(…) Będąc uczestnikami najświętszych Tajemnic, jak mówi boski Paweł jesteśmy kością z Jego kości i ciałem z Jego ciała i wówczas stajemy się wg łaski podobni Samemu Miłującemu człowieka* (gr. *Philanthropos*) *i Władcy naszemu, (…) ze zniszczalnych, którymi byliśmy, stajemy się niezniszczalni (…) i powstajemy do życia, my którzy byliśmy martwi*[5]. Od tej więc chwili, ja i Wcielony Logos nie jesteśmy już dwoma, lecz jednym. Jego Ciało jest już moim ciałem a moje Jego. Jego Krew płynie w moich żyłach a moja w Jego! Potwierdza to sam Zbawiciel pouczając: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne* [6]. Oto Król oddaje w pełni samego siebie swemu słudze – nie przestając być jednocześnie Władcą – a ten zaczyna dzielić z Nim, to co jego. Bogaty staje się biednym – nie tracąc przy tym nic ze swego „skarbca" – a biedak odziewa się w Jego zamożną szatę. Istotnie, rozum ludzki nie jest w stanie w pełni pojąć tej wielkiej tajemnicy, tego jak wielką godnością obdarza swoje stworzenie Niestworzony (gr. *Aktistos*).

Z drugiej jednak strony, słyszymy stanowcze wezwanie Apostoła Narodów, który przestrzega: *Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej. Niechże więc człowiek samego siebie doświadcza i tak niech je z chleba tego i z kielicha tego pije. Albowiem kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije. Dlatego jest między wami wielu chorych i słabych, a niemało umarło*[7]. Potrzeba odpowiedniego przygotowania człowieka do godnego przyjęcia Świętej Eucharystii podkreślana była od wieków, przez całą Tradycję chrześcijańską[8]. Św. Jan Złotousty tych, którzy obojętnie podchodzą do tego tematu przestrzega przed osądzeniem, potępieniem oraz piekłem, jak też oczekującą ich surową karą[9]. Według Atanazego Synaity, wszyscy nieprzyzwoicie i bluźnierczo odnoszący się do Liturgii Świętej, są niczym dzikie psy rzucające się na Święte Dary i przystępujące do nich niczym do domu nierządu, a nie jak do Świętego Stołu[10]. M. Siotes natomiast, podobnie obojętny stosunek do sakramentu Eucharystii charakteryzuje jako „przewinienie" o większej wadze niż grzech pierworodny, ponieważ skutkuje ono obrazą nie tylko łaski Bożej, ale i samego Boga w Osobie Jezusa Chrystusa[11].

Kryteria, które stawia przed nami Matka Cerkiew, w kwestii poprawnego a zarazem godnego przygotowania, na to „osobiste" spotkanie z Wiecznym i Żywym Bogiem, stanowisko Ojców i nauczycieli Kościoła zostały przeanalizowane w kolejnych rozdziałach.

1. Chrzest Święty i wiara człowieka

Ks. Papakharalampous odwołując się do praktyki kościelnej pierwszych wieków, jako pierwszy i niezbędny krok na drodze do Uczty Eucharystycznej wymienia przyjęcie sakramentu odrodzenia i odnowienia człowieka – Święty Chrzest[12]. Wspomnieć należy w tym miejscu „Naukę Dwunastu Apostołów" (gr. *Didakhe ton Dodeka Apostolon*), zgodnie z przekazem której tylko *ochrzczeni w imię Pana*[13], uczęszczają *w łamaniu chleba*[14] w Dzień Pański[15]. Akcentuje to także Justyn Filozof w swej „Apologii", podkreślając dodatkowo znaczącą rolę jaką odgrywa tu prawdziwa wiara człowieka[16]. Chryzostom natomiast, zabrania wszystkim „niewtajemniczonym" (tj. nieochrzczonym) wspólnego udziału w Zebraniu Liturgicznym.

Z jednej strony, za pośrednictwem Chrztu wszyscy stajemy się dziećmi jednej i tej samej Matki – Kościoła, a tym samym braćmi i siostrami, a z drugiej, w Eucharystii żywimy się tym samym pokarmem – Ciałem i Krwią Chrystusową[17]. Niezależnie od tego kto kim jest, i jaką odgrywa rolę w życiu społecznym a nawet kościelnym, czy będzie to król, prezydent, patriarcha, kapłan czy nawet najbardziej biedny człowiek na ziemi, to podczas Liturgii (chociaż na tę jedną godzinę) wszyscy są sobie równi, zasiadając razem do wspólnego Stołu, posilając się z tego samego „talerza" (cs. *diskos* – patena) i pijąc z jednego kielicha. W obu wyżej wymienionych sakramentach, wyraża się pełnia miłości i braterstwa łączące wszystkich wiernych w jeden żywy organizm – Ciało Chrystusa. Jedność tą w zadziwiająco prosty i zrozumiały sposób ukazał apostoł Paweł: *Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne członki*[18]. Eucharystia natomiast, *nazywana jest Komunią*[19] *i jest nią w rzeczywistości ponieważ poprzez nią wchodzimy we wspólnotę z Chrystusem (…), ale nazywa się też Komunią*

---

[5] Μητρ. Δράμας Διονύσιος, *Το εσχατολογικόν νόημα της Μεταμορφώσεως*, [w:] *Εκκλησία*, Nr Α΄ (1/15 Σεπτεμβρίου), Αθήνα 1986, s. 492.

[6] (J 6,54).

[7] (I Kor 11,27-30).

[8] Ξ. Παπαχαραλάμπους, *Όροι και προϋποθέσεις δια την συμμετοχή εις την Θείαν Ευχαριστίαν εξ απόψεως Ορθοδόξου*, Αθήναι 1987, s. 97.

[9] Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Ερμηνεία εις την προς Εβραίους Επιστολήν...* (op. cit.), s. 132.

[10] Αναστασίου Σιναΐτου, *Λόγος περί της Αγίας Συνάξεως και περί του μη κρίνειν και μνησικακείν*, [w:] *PG*, t. 89, s. 829.

[11] Ξ. Παπαχαραλάμπους, *Όροι και προϋποθέσεις...*(op. cit.), s. 128.

[12] Ibidem, s. 50.

[13] *Διδαχή των Δώδεκα Αποστόλων*, [w:] *ΕΠΕ. Αποστολικοί Πατέρες*, t. 1, s. 23.

[14] (Dz 2,42).

[15] *Διδαχή*…(op. cit.), s. 26.

[16] Ιουστίνου Φιλοσόφου, *Α΄ Απολογία*, [w:] *ΕΠΕ. Απολογηταί*, t. 1, s. 193.

[17] Ιερομ. Ιρηγόριος, *Η Θεία Ευχαριστία και η Θεία Κοινωνία*, wyd. Δόμος, Αθήνα 2001, s. 235.

[18] (I Kor 12,13-14).

[19] W języku greckim na oznaczenie sakramentu Eucharystii używa się wielu pojęć, na przykład: *Eukharistia* – Eucharystia, *Theia Eukharistia* – „Boska Eucharystia", *Theia Metalepse* – dosł. Boskie Uczestnictwo/Przyjęcie, ale również *Agia* lub *Theia Koinonia*, które należałoby dosłownie przetłumaczyć jako: „Święta" bądź „Boska Komunia". To ostatnie, szczególnie w naszej polskiej tradycji przyjęło się łączyć wyłącznie z analogicznym sakramentem w Kościele Rzymskokatolickim. Niejednokrotnie obserwujemy oburzenie ze strony duchowieństwa jaki i wiernych skierowane przeciwko używaniu słowa „Komunia" do określenia Eucharystii w naszej Cerkwi, a nie należy zapominać, iż sam termin „komunia" (łac. *communio*), oznacza wspólnotę, zjednoczenie, trwanie blisko kogoś, i w pełni oddaje greckie *Koinonia*.

gdyż dzięki niej i my obcujemy między sobą i jednoczymy się[20] - dodaje św. Jan Damasceński.

Nie jest więc zbiegiem okoliczności, iż chrześcijańska tradycja początkowo mianem „sakramentu" określała głównie Chrzest i Eucharystię[21].

Jezus Chrystus w swej rozmowie z Nikodemem akcentuje: *jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego*[22]. Zgodnie z ostatnią modlitwą „Obrzędu nad Katechumenem": *Władco, Panie, Boże nasz, wezwij (…)*, w sakramencie Chrztu wierny umiera jako „dziecko ciała" – czyli ulegające zniszczeniu (gr. *phthora*), zasadom tego przemijającego świata *leżącego w źle*[23], i odradza się jako „dziecko Królestwa", którego doskonałą ikoną jest właśnie Eucharystia[24], dająca możliwość doświadczenia życia wiecznego już tu na ziemi. Eucharystia więc, jest uwarunkowana Chrztem, które z kolei wraz z towarzyszącym jej Bierzmowaniem stawia sobie za cel zjednoczenie z Boskim Zbawicielem. Tak między innymi pojmował to Mikołaj Kabasilas: *Chrzest bowiem jest narodzeniem, miro* (tj. Bierzmowanie) *naszej energii i działania powodem a Chleb życia i Kielich eucharystyczny pokarmem jest i napojem prawdziwym (…). Dlatego najprzód bierzemy kąpiel, następnie jesteśmy pomazywani i tak oczyszczeni zasiadamy do stołu*[25].

Uczestnictwo w Chrzcie stanowi początek nowego życia – życia we wspólnocie Kościoła a to oznacza, iż człowiek wstępuje za Matką Cerkwią na drogę, nieustannej duchowej walki (gr. *pneumatikos agonas*), ciągłego *pokajania* (gr. *metanoia*)[26], oraz trudu wchodzenia razem z apostołami na Górę Tabor, czego zwieńczeniem jest obcowanie z Przemienionym Panem. To właśnie dlatego tuż po przyjęciu Eucharystii śpiewamy: *Widzieliśmy światłość prawdziwą, przyjęliśmy Ducha z niebios, znaleźliśmy wiarę prawdziwą (…).*

Tak jak każde niemowlę zaraz po przyjściu na świat i przez cały okres swego życia potrzebuje pokarmu, który będzie dodawał mu sił w pokonywaniu trudności dnia codziennego, tak i nowonarodzony w imię Świętej Trójcy umrze w chwili, gdy żył będzie z dala od Chleba Życia[27] - Chrystusa i Jego Oblubienicy Cerkwi, która jest *karmicielką*[28].

Św. Makary metropolita Koryntu, idąc za wspomnianym już Justynem Apologetą, akcentującym obowiązkowe przyjęcie sakramentu Chrztu przed przystąpieniem do Eucharystii, przywiązuje ogromne znaczenie do przekonania człowieka o tym, że to co widzi przed swoimi oczami i przyjmuje do swych ust to najprawdziwsze Ciało i Krew Chrystusa Boga[29].

Nie ulega wątpliwości, że wspólnym elementem łączącym oba sakramenty jest wyznanie wiary, obecne zarówno w nabożeństwie poprzedzającym trzykrotne zanurzenie w wodzie katechumena jak i Boskiej Liturgii, kiedy to kapłan zwrócony do wiernych, trzymając Święty Kielich wzywa: *Ze strachem Bożym i wiarą*[30] *przystąpcie!* Natomiast ci ze swojej strony odpowiadają: *Wierzę, Panie, i wyznaję, że Ty jesteś zaprawdę Chrystusem, Synem Boga Żywego, który przyszedł na świat zbawić grzeszników (…)*[31]. Już pierwsze słowa tej modlitwy odsyłają nas do wyznania wiary przed Chrztem, które początkowo miało charakter czysto Chrystologiczny[32]. Klasycznym przykładem jest tu dialog apostoła Filipa z dworskim urzędnikiem królowej etiopskiej, *Kandaki*[33]: *Oto woda – powiedział dworzanin – cóż przeszkadza, abym został ochrzczony? Odpowiedział Filip: Można, jeżeli wierzysz z całego serca. Odparł mu: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym (…) i ochrzcił go*[34]. Apostoł Paweł w swym Liście do Rzymian pisze: *Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie*[35]. Również św. Bazyli Wielki potwierdza, że każdego przystępującego do Strasznych Tajemnic powinna charakteryzować wiara w Słowo Wcielone, Syna Bożego, który przyjął naszą naturę, wstąpił na krzyż i zmartwychwstał[36]. Biskup Methones Mikołaj poucza, że niewierzący w prawdziwą przemianę chleba w Ciało Chrystusa, odrzucają Jego chwalebne wniebowstąpienie i tym samym upodobniają się

---

[20] Ιωάννου Δαμασκηνού, *Έκδοσις ακριβής της ορθοδόξου πίστεως*, [w:] *ΕΠΕ*, t. 1, s. 474.

[21] Πρωτοπρ. Βασίλειος Καλλιακμάνης, *Ιερότητα και κοσμικότητα στην τέλεση της ακολουθίας του Γάμου*, [w:] *Ο Γάμος στην Ορθόδοξη Εκκλησία*, wyd. Κλάδος Εκδόσεων Επικοινωνιακής και Μορφωτικής Υπηρεσίας της Εκκλησίας της Ελλάδος, Αθήνα 2004, s. 27.

[22] (J 3,5).

[23] (I J 5,19).

[24] Μητρ. Περγάμου Ιωάννης, *Άγιον Βάπτισμα και Θεία Λειτουργία*, [w:] tenże, *Ευχαριστίας Εξεμπλάριον έτοι Κείμενα Εκκλησιολογικά και Ευχαριστιακά*, wyd. Ευεργέτης, Μέγαρα 2006, s. 100.

[25] Νικολάου Καβάσιλα, *Περί της εν Χριστώ ζωής. Λόγος Β΄*, [w:] *ΕΠΕ*, t. 22, s. 312.

[26] Πρωτοπρ. Γρηγόριος Μεταλληνός, *«Εξ ύδατος και πνεύματος» Η θεολογία του Αγίου Βαπτίσματος*, [w:] *Το Άγιον Βάπτισμα. Πρακτικά Α΄ Πανελληνίου λειτουργικού συμποσίου*, wyd. Κλάδος Εκδόσεων Επικοινωνιακής και Μορφωτικής Υπηρεσίας της Εκκλησίας της Ελλάδος, Αθήνα 2003, s. 42.

[27] (J 6,51).

[28] Γρηγορίου Νύσσης, *Εις το Άγιον Πάσχα και περί της τριημέρου προθεσμίας της του Χριστού Αναστάσεως λόγοι πέντε*, [w:] *PG*, t. 46, s. 604D.

[29] Αρχιμ. Νικόλαος Ιωαννήδης, *Θεολογία και γραμματεία από τον θ΄ αιώνα και εξής*, wyd. K. Κυριακίδης, Αθήνα 2009, s. 408-409.

[30] W służebnikach greckich wezwanie to uzupełnione jest o jeszcze jedno słowo – „miłość" i w całości brzmi następująco: *Ze strachem Bożym, wiarą i miłością przystąpcie!* Na przykład: *Θεία Λειτουργία Ιωάννου Χρυσοστόμου*, [w:] *Μικρόν Ιερατικόν*, t. Α΄, wyd. Αποστολική Διακονία της Εκκλησίας της Ελλάδος, s. 126.

[31] Modlitwa przed przyjęciem Eucharystii.

[32] Z biegiem czasu uzupełnione zostało ono o „elementy Triadologiczne". Hipolit Rzymski (ok. 170-235) na ten przykład podaje interesujący opis Chrzcielnego Credo, któremu towarzyszyło potrójne zanurzenie: Kapłan pytał chrzczonego: *„Wierzysz w Boga Ojca wszechmocnego?" Chrzczony odpowiada: „Wierzę" (pierwsze zanurzenie). I następnie (prezbiter) mówi: „Wierzysz w Chrystusa Jezusa, Syna Bożego, zrodzonego z Ducha Świętego i Marii Panny i ukrzyżowanego pod Ponckim Piłatem i zmarłego i pogrzebanego i powstałego w trzeci dzień z martwych, i* (Który) *wstąpił na niebiosa i usiadł po prawicy Ojca, i* (Który) *przyjdzie sądzić żywych i umarłych?" I po odpowiedzi: „Wierzę", następuje chrzest (drugie zanurzenie). I po tym (prezbiter) mówi: „Wierzysz w Świętego Ducha i Święty Kościół i zmartwychwstanie ciała?" Mówi chrzczony: „Wierzę" i zanurzany jest po raz trzeci.* B.I. Φειδάς, *Εκκλησιαστική ιστορία*, t. Α΄, Αθήνα 1997, s. 259. Zwieńczeniem „rozwoju" Symbolów Wiary (początkowo niemalże każda lokalna wspólnota kościelna miała odrębny tekst Wyznania wiary) jest Niceo-Konstantynopolitańskie Credo.

[33] (Dz 8,27).

[34] (Dz 8,36-38).

[35] (Rz 10,9).

[36] Βασιλείου Μέγα, *Ασκητικά Β΄*, [w:] *ΕΠΕ*, t. 9, s. 207-209.

do Arian i judaizujących[37]. Św. Chryzostom stawia nam za przykład trzech magów, przybyłych do Betlejem aby powitać Nowonarodzonego, którzy pokłonili się mu jako Panu, mając pełną świadomość tego, Kogo widzą przed sobą[38]. Bliższy naszym czasom św. Jan z Kronsztadu nauczał: *Kiedy przyjmujecie Święte Misteria, miejcie mocne przekonanie, że przyjmujecie do swego wnętrza Ciało i Krew Chrystusa, tak samo jak nie wątpicie i w to, że* (aby przeżyć) *należy nieustannie oddychać*[39].

Wyznanie wiary więc, przed przyjęciem Świętej Eucharystii jest niejako potwierdzeniem tej *niezachwianej wiary*[40], którą głosiliśmy w dniu naszego Chrztu, a która doprowadziła nas do chrzcielnej misy i teraz stawia nas oko w oko z Gospodarzem Uczty Królestwa Niebieskiego.

2. Post

Zdaniem hieromnicha Grzegorza[41] z ze Skitu św. Jana na Górze Atos, oraz znanego liturgisty I. Phountoulesa[42] – odwołujących się do czasów apostolskich, kiedy chrześcijanie sprawowali Łamanie Chleba po tzw. „Ucztach miłości" (Agapach) – starożytna praktyka kościelna nie znała odrębnego okresu postu przed przyjęciem Eucharystii a kwestia całkowitego powstrzymywania się od pokarmu pojawia się po przeniesieniu *Agapy* na czas po *Eucharystii (pierwsza połowa II wieku)*[43].

Przeciwnego zdania jest ks. I. Spetsieres. Według niego apostoł Łukasz w „Dziejach Apostolskich" nie pozostawia cienia wątpliwości w tej kwestii. Ma on tu na myśli następujący fragment: *Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek*[44] *z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie*[45]. Przywołując podkreślony fragment zauważa, że ze względu na to, iż chrześcijanie początkowo uczęszczali na modlitwę w Świątyni Jerozolimskiej a dopiero po jej zakończeniu gromadzili się w domach – pomieszczeniach wyznaczonych do sprawowania Eucharystii, po czym odprawiano to co ewangelista nazywa: „Łamaniem chleba". Dopiero po nim przystępowano do wspólnego, skromnego posiłku[46].

Kościół, jak powszechnie wiadomo w pierwszych trzech wiekach swego istnienia doświadczył krwawego prześladowania swoich wyznawców. Chrześcijanie trwali w tym okresie na nieustannym czuwaniu, modlitwie i surowym poście, oczekując niejednokrotnie na pewną śmierć. Jeżeli takie „przygotowania" towarzyszyły im przed godziną „narodzin dla wieczności", to tym bardziej miały one miejsce przed uczestnictwem w Najświętszym Sakramencie, który przyjmowali niedługo przed oddaniem swej duszy Bogu. Za przykład niech posłuży opis męczeństwa św. Pioniusza: *(…) tak samo Pioniusz w przeddzień narodzin*[47] *Polikarpa* (miał wizję w której) *ujrzał, że tego dnia zostaną oni aresztowani. Następnie trwał wraz z Sabenesą oraz Asklipiadosem w poście (…). Po czym pomodlili się i przyjęli święty chleb*[48] *i wodę, w sobotę stawił się przed nimi zarządca pogańskiej świątyni Polemon, i przystąpił do ich aresztowania*[49].

Teksty kanonów Kościoła, jak na przykład 29-ty Soboru in Trullo (691), traktujące o poście przed Eucharystią, zalecają aby Święte Misterium sprawowane było przez osoby będące na czczo (gr. *nestikos*), nie uściślając przy tym dokładnego czasu powstrzymywania się od pokarmu[50]. Oprócz powyższych wskazówek moglibyśmy dodać jeszcze dwa nie mniej ważne czynniki, które przyczyniły się do zaakceptowania przez Kościół powyższej praktyki. Po pierwsze, należy przystępować do Kielicha Pańskiego „o pustym żołądku" ponieważ prawdopodobnie także i dla Samego Chrystusa i Jego uczniów Wieczerza Paschalna była pierwszym posiłkiem w przeddzień jego męki – trzymając się starej tradycji, zgodnie z którą Żydzi spożywali baranka ofiarnego na czczo. Drugim, nie mniej interesującym wyjaśnieniem jest pouczenie św. Augustyna: *Upodobało się Świętemu Duchowi, aby jako znak czci/szacunku przed wielkim misterium, Ciało Chrystusa wstępowało do ust chrześcijanina przed jakimkolwiek innym pokarmem*[51]. Cenną informację w tej kwestii podaje nam „Pidalion" Nikodema Hagioryty, z którego sugestią post eucharystyczny trwa (najpóźniej) od północy dnia poprzedzającego Boską Liturgię[52], praktyka ta jest przestrzegana do dnia dzisiejszego w Cerkwi Prawosławnej[53]. Jedyny wyjątek" stanowi 9 kanon św. Nicefora Wyznawcy, zgodnie z którym dopuszczalnym jest udzielenie świętego Misterium człowiekowi znajdującemu się na łożu śmierci nawet gdy jest już on tego dnia po posiłku[54].

---

[37] Νικόλαου Μεθώνης, *Προς τους διστάζοντας και λέγοντας ότι ο ιερουργούμενος άρτος και οίνος ουκ εστίν σώμα και αίμα του Κυρίου ημών Ιησού Χριστού*, [w:] *PG*, t. 135, s. 513.

[38] Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Υπόθεσις της προς Κορινθίους Πρώτης Επιστολής. Ομιλία ΚΔ΄*, [w:] *PG*, t. 61, s. 204.

[39] Ιωάννου της Κρονστάνδης, *Μετάνοια και Θεία Μετάληψη*, tłum. Χ. Ασσιώτης, wyd. Τήνος, Αθήνα 1993, s. 96-97.

[40] Ιωάννου Δαμασκηνού, *Έκδοσις ακριβής*…(op. cit.), s. 471.

[41] Ιερομ. Γρηγόριος, *Η Θεία Ευχαριστία*…(op. cit.), s. 204.

[42] Ι. Μ. Φουντούλη, *Απαντήσεις εις λειτουργικάς απορίας*, t. Α΄, wyd. Αποστολική Διακονία, Αθήνα 2006, s. 120.

[43] Na rozdział ten niewątpliwie, nie mały wpływ miała zwiększająca się stopniowo liczba chrześcijan oraz liczne nadużycia mające miejsca podczas tego procesu. Β.Ι. Φειδάς, *Εκκλησιαστική*…(op. cit.), s. 264. Ξ. Παπαχαραλάμπους, *Όροι και προϋποθέσεις*...(op. cit.), s. 233.

[44] Podkreślenie własne.

[45] (Dz 2,46-47).

[46] Ιερομ. Ιωάννης, *Ηδύτης ψυχών*, wyd. Ιερά Σκήτη Αγίας Άννας, Άγιον Όρος 2005, s. 164.

[47] Tj. „rocznica dnia śmierci". Przyp. tłum.

[48] Najprawdopodobniej chodzi właśnie o sprawowaną przez przyszłego męczennika Eucharystię. Ιερομ. Ιωάννης, *Ηδύτης* …(op. cit.), przyp. 25, s. 166.

[49] Ibidem, s. 165-166.

[50] *Kanony piąto-szóstego sobory powszechnego (Trullański, 691-692 r.). Kanon 29*, [w:] Ks. Aleksy Znosko, *Kanony Kościoła Prawosławnego*, t. I, wyd. Bratczyk, Hajnówka 2000, s. 80.

[51] Πρωτοπρ. Κωνσταντίνος Ν. Καλλίνικος, *Ο χριστιανικός Ναός και τα τελούμενα εν αυτό*, wyd. Γρηγόρη, Αθήνα 1969, s. 366.

[52] Ιερομ. Αγάπιος, *Πηδάλιον - Της νοητής νηός της Μίας Αγίας Καθολικής και Αποστολικής των Ορθοδόξων Εκκλησίας ήτοι άπαντες οι ιεροί και Θείοι κανόνες*, wyd. Ρηγοπούλου, Θεσσαλονίκη 1987, s. 230, przyp. 1.

[53] Αρχιμ. Συμεών Κούτσας, *Η νηστεία της Εκκλησίας*, wyd. Αποστολική Διακονία, Αθήνα 1998, s. 119.

[54] Β. Ι. Φειδάς, *Ιεροί κανόνες και καταστατική νομοθεσία της Εκκλησίας της Ελλάδος*, Αθήνα 1998, s. 392.

Interesującym i praktycznym wydaje się również 16 kanon św. Tymoteusza Aleksandryjskiego[55], pouczający, iż nie powinno stać na przeszkodzie przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusowych połknięcie wody podczas mycia/kąpieli. Tłumaczy on w tym miejscu, że w ten sposób szatan wymyślił jeszcze jeden sposób odsunięcia człowieka od świętości i będzie się starał to robić częściej[56].

Literatura patrystyczna w temacie odrębnego postu przed Eucharystią skupia swoją uwagę na szczególnych, wyznaczonych do tego celu okresach w Roku Liturgicznym. Ojcowie Kościoła kładli szczególny nacisk na ścisły związek między Wielkim Postem a Świętą Eucharystią, będącą jego apogeum. *Nie pościmy bowiem ze względu na Paschę* – pisał Chryzostom – *ani też ze względu na Krzyż, lecz za nasze grzechy, ponieważ mamy zamiar przystąpić do misterium*[57](tj. Eucharystii). Abba Doroteusz natomiast poucza, iż post, który uwalnia naszą duszę od nieczystości i ciężaru grzechu, doprowadza nas nieskalanymi do chwalebnego dnia Zmartwychwstania i przystąpienia *bez potępienia* (gr. *akatakritos*) już *jako nowego człowieka do świętych misteriów*[58]. Waga i korzyści płynące ze zbawiennego okresu Świętej Czterdziesiątnicy miały swój „wkład" w ustanowienie w późniejszym okresie trzech innych wielodniowych postów: Bożonarodzeniowego, przed świętem Zaśnięcia Bogurodzicy oraz Apostolskiego[59]. Biskup Cezarei Palestyńskiej Anastazy, zauważa, że najważniejszym przeznaczeniem postów przed największymi świętami Pańskimi oraz Theotokarnymi, było właśnie uczestnictwo w Wieczerzy Pańskiej[60]. Nie oznacza to oczywiście, że wierni nie przystępowali do Boskiej Komunii w inne dni roku, a jedynie daje do zrozumienia, że w świadomości Kościoła nigdy nie było mowy – poza wymienionymi okresami – o „wytycznych" dotyczących norm, które określałyby konieczny czas trwania postu eucharystycznego.

Teolog i nauczyciel Eucharystii[61], namawiając wszystkich do gorliwej modlitwy, unikania pijaństwa i obżarstwa w dzień przyjęcia Strasznych Tajemnic, odważa się nawet mówić o poście po Eucharystii, choć nie jest to obowiązkowe. *Cóż więc, powinniśmy pościć i po Boskiej Eucharystii?* – pyta. *Nie mówię tego, ani* (do tego) *nie zmuszam. Oczywiście jest to dobre ale nie zmuszam was do tego*[62].

Według św. Nikodema, dobrym i pożytecznym jest przestrzeganie postu przed Eucharystią przez siedem dni[63], lecz jak sam podkreśla, kanony cerkiewne nie wymagają tego[64].

Kluczem do pogodzenia różnych opinii, dotyczących poruszanego przez nas tematu, wydają się tu być słowa mnicha Teodoryta – na którego powołuje się Ks. Papakharalampous, a który zgadza się z opinią, iż trzydniowy okres postu jest prawidłową praktyką, zalecaną wiernym, którzy rzadko przyjmują Sakrament Sakramentów, oraz pod warunkiem, że post ten trwał będzie od środy do piątku. Wówczas do Eucharystii przystępują oni w sobotę (jak atoscy mnisi), bądź niedzielę[65], co oczywiście ma na celu uniknięcie naruszenia 66 kanonu apostolskiego, zabraniającego postu w sobotę[66]. Podobnego zdania jest ks. S. Koutsas, który uważa, że wierni, przystępujący do Eucharystii w niedzielę, powinni zachować należyty post w piątek, natomiast w „niepostny" dzień sobotni do południa mogą spożyć posiłek na oleju, zaś już kolacja powinna być skromna (np. chleb, owoce, warzywa). *W ten sposób przestrzegamy świętych kanonów wykluczających post w sobotę oraz w pewnym stopniu przygotowujemy się cieleśnie do niedzielnej Eucharystii*[67]. W zbliżonym duchu, wypowiada się także św. Makary Koryncki, traktujący post przedeucharystyczny jako potrzebny ale nie obowiązkowy. Kwestię jego surowości i czasu trwania pozostawia on bardziej w gestii wiernego, o ile ten zachowuje – w miarę swoich sił i możliwości – pozostałe postne dni roku, ustanowione przez Matkę Cerkiew[68].

Należałoby w tym miejscu przypomnieć, że praktyka wielodniowego postu przed Eucharystią pojawiła się dopiero około XVIII – XIX wieku, odbijając się szerokim echem, głównie w tradycji Kościoła Rosyjskiego, gdzie wierni tego okresu, przystępowali do tego sakramentu jedynie 1-2 razy do roku i dlatego właśnie rekomendowano im wówczas, trwający kilka dni (od 3 do 7) post, jako „środek" pomagający w lepszym przygotowaniu do tego szczególnego momentu w życiu człowieka, jakim było uczestnictwo w Kielichu Ciała i Krwi Chrystusa[69].

Temat postu oprócz „wstrzemięźliwości pokarmowej", dotyczy jeszcze jednego – niejednokrotnie wstydliwego – problemu jakim jest wstrzemięźliwość cielesna. Teodor Balsamon powołujący się na patriarchę Aleksandryjskiego Tymoteusza radziłby również małżonkom powstrzymywanie się od współżycia w sobotę oraz niedzielę – to jest w przeddzień, oraz w sam dzień przyjęcia Eucharystii[70]. Z całą pewnością mamy tu do czynienia z odwołaniem do przepisów starotestamentowych, o czym wspomni również św. Nikodem Hagioryta w swym komentarzu do 13 kanonu Soboru Trullańskiego: *Miej na uwadze (…), powinno się*

[55] Ibidem, s. 356.

[56] Αρχιμ. Χρυσόστομος Παπαθανασίου, *Η Θεία Λειτουργία στην κανονκή παράδοση της Εκκλησίας*, [w:] *Το Μυστήριο της Θείας Ευχαριστίας. Πρακτικά Γ΄ Πανελληνίου Λειτουργικού Συμποσίου Στελέχων Ιερών Μητροπόλεων*, wyd. Αποστολική Διακονία, Αθήνα 2004, s. 234-235.

[57] Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Εις τους τα πρώτα Πάσχα νηστεύοντας. Λόγος Γ΄*, [w:] *PG*, t. 48, s. 867.

[58] Αββάς Δωρόθεος, *Περί των Αγίων Νηστειών. Διδασκαλία ΙΕ΄*, [w:] *PG*, t. 88, s. 1789.

[59] Ξ. Παπαχαραλάμπους, *Όροι και προϋποθέσεις*...(op. cit.), s. 247.

[60] Αναστάσιος Καισαρίας της Παλαιστίνης, *Περί της νηστείας της Υπερενδόξου Θεοτόκου*, [w:] *PG*, t. 127, s. 521.

[61] Czyli św. Jan Złotousty. B.A. Σιγός, *Μυστήρια και ενότητα*...(op. cit.), s. 187.

[62] Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Υπόμνημα εις την Α΄ προς Κορινθίους. Λόγος ΚΖ΄*, [w:] *ΕΠΕ*, t. 18A, s. 205-207.

[63] Ιερομ. Αγάπιος, *Πηδάλιον*…(op. cit.), s. 230.

[64] Ibidem.

[65] Ξ. Παπαχαραλάμπους, *Όροι και προϋποθέσεις*...(op. cit.), s. 257-258.

[66] В.І. Феідас, *Іероі канóнес*…(op. cit.), s. 197.

[67] Ιερομ. Γρηγόριος, *Η Θεία Ευχαριστία*...(op. cit.), s. 205.

[68] Αρχιμ. Νικόλαος Ιωαννήδης, *Θεολογία και γραμματεία*…(op. cit.), s. 414-415.

[69] http://hilarion.ru/2011/10/04/3913 [dostęp 22.02.2013].

[70] Θεόδωρος Βαλσαμών, *Αποκρίσεις*, [w:] Γ.Α. Ράλλη και Μ. Πολτή, *Σύνταγμα των θείων και ιερών κανόνων των τε αγίων και πανευφήμων Αποστόλων, και των ιερών και οικουμενικών και τοπικών Συνόδων, και των κατά μέρος αγίων Πατέρων*, Αθήνα 1854, s. 485.

unikać zbliżenia z kobietą – co tyczy się nie tylko osób duchownych ale i świeckich żyjących w małżeństwie – trzy dni poprzedzające przystąpienie do Eucharystii. Ponieważ jeśli Bóg nakazał Hebrajczykom by przez trzy dni nie zbliżali się do swoich kobiet, bowiem mieli otrzymać Tablice Prawa[71] *to tym bardziej powinni strzec się tego ci, którzy mają przyjąć do swego wnętrza nie Prawo ale samego Prawodawcę Boga w świętej Eucharystii*[72]. Św. mnich przypomina także o starej, pobożnej tradycji niewspółżycia nowożeńców w dzień ich ślubu, ze względu na przyjęcie Eucharystii[73]. Jak jednak można się domyślać, owe zalecenie odnosi się do zwyczaju (sporadycznie już dziś spotykanego) sprawowania sakramentu Małżeństwa podczas Świętej Liturgii. Jednakże nie należy zapominać i o „Złotych Ustach" Kościoła, które nauczają, że modlitwa sprawowana *po odbyciu stosunku z własną żoną* w żadnym wypadku nie może być uznawana za grzech[74] a D. Panagopoulos idąc dalej zaznacza, że jedno misterium (Małżeństwo) nie jest w sprzeczności z drugim (Eucharystia)[75], ponieważ oba są sprawowane w imię Tego Samego Chrystusa a stopień miłości małżeńskiej – której pełnia wyraża się między innymi we współżyciu – przewyższający wszystkie „inne" na tym świecie, ustępuje jedynie miłości Boga Stwórcy wobec człowieka[76].

Chryzostom podaje jeszcze inny wymiar i pojęcie postu, obowiązującego wszystkich chrześcijan: *Przestrzegamy postu nie poprzez powstrzymywanie się od pokarmów ale przez trzymanie się z dala od przewinień-grzechów, ponieważ ten który ogranicza się tylko do niespożywania pokarmów ten gardzi prawdziwym postem. Pościsz? Pokaż to na podstawie swoich czynów. Jakich czynów? Kiedy ujrzysz biednego, okaż mu miłosierdzie. Kiedy zobaczysz wroga, pogódź się z nim. Kiedy spostrzeżesz, że powodzi się przyjacielowi twemu, nie życz mu złego (…)*[77]. Tego właśnie rodzaju post, powinien towarzyszyć wiernemu każdego dnia a tym bardziej podczas przygotowania do Eucharystii.

3. Czystość duszy – Spowiedź

Kolejna kwestia to zagadnienie obowiązku przedeucharystycznej Spowiedzi bądź jego brak.

Jak zauważa ks. H. Paprocki: *(…) w pierwotnym Kościele przyjmowanie Eucharystii przez wszystkich wiernych, przez całe zgromadzenie w czasie każdej Liturgii było oczywistą normą. Dostęp do sakramentu Eucharystii wynikał bezpośrednio z Chrztu jako sakramentu wstąpienia do Kościoła i żadnych innych „warunków" przystępowania do Eucharystii w pierwotnym Kościele nie było*[78]. I chociaż „Nauka Dwunastu Apostołów" informuje nas, iż Łamanie Chleba poprzedza wyznanie naszych przewinień, tak aby składana Bogu przez wiernych ofiara była czystą[79], to Spowiedź (gr. *Eksomologese*), o której mowa, miała charakter formalny i publiczny oraz odnosiła się głównie do międzyludzkich relacji zachodzących między członkami wspólnoty, zaś ci którzy popełniali ciężkie grzechy byli wyłączani z Kościoła. Takie postępowanie opierało na zaleceniu apostoła Jakuba: *Wyznawajcie zatem sobie nawzajem*[80] *grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie*[81], a także apostoła Pawła, który w Liście do Hebrajczyków pisał: *niemożliwe jest, aby ci, którzy raz zostali oświeceni, zakosztowali daru niebieskiego, stali się uczestnikami Ducha Świętego i zakosztowali dobrego słowa Bożego oraz przejawów mocy przyszłego wieku, a mimo to odpadli – ponownie się nawrócili. Oni dla siebie znów ukrzyżowali i zelżyli Syna Bożego*[82]. Z biegiem czasu owa dyscyplina złagodniała i już około III/IV wieku coraz częściej spotykana jest praktyka spowiedzi osobistej[83]. Niemniej jednak, literatura patrystyczna kładzie nacisk na znaczenie pokuty w obliczu przystąpienia do Eucharystii.

Żyjący na przełomie II i III wieku Orygenes mocno podkreślał znaczenie czystości duszy przyjmującej wielkie Misterium,[84] a św. męczennik Cyprian z Kartaginy nauczał, że każdy chrześcijanin niezależnie od tego jaki grzech ciąży na jego sumieniu, najpierw *przychodzi na Spowiedź i za pośrednictwem położenia rąk przez biskupa i kleru otrzymuje prawo do* (przyjęcia) *Komunii*[85].

Atanazy Synaita głosił z kolei, że jedyną drogą ku oczyszczeniu ludzkiego serca jest *unikanie nieczystości grzechu oraz Spowiedź, łzy i pokorna dusza i tak oto przystępuje do najczystszych Misteriów*[86].

Św. Jan Chryzostom stale nawoływał do przestrzegania czystości, a w sposób szczególny przejawiało się to w sytuacji, gdy chodziło o obcowanie z Oblubieńcem w Eucharystii[87]. Zwracający się do swoich wiernych hierarcha, mając na uwadze głównie post, uczynki miłosierdzia i pokutę, często zarzucał im podchodzenie do Eucharystii bez należytego przygotowania,. Nie wspominał jednak o tym, jak ta pokuta powinna wyglądać[88]: czy oznacza wyznanie grzechów przed osobą duchowną, czy może raczej chodzi

[71] (Wj 19,15).
[72] Ιερομ. Αγάπιος, *Πηδάλιον*…(op. cit.), s. 230.
[73] Ibidem.
[74] Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Υπόμνημα εις κατά Ματθαίον Ευαγγέλιον. Ομιλία ΜΑ΄*, [w:] *ΕΠΕ*, t. 11, s. 99.
[75] Ξ. Παπαχαραλάμπους, *Όροι και προϋποθέσεις*...(op. cit.), s. 269, przyp. 476.
[76] Γ.Ι. Μαντζαρίδης, *Παλαμικά*, wyd. Πουρνάρα, Θεσσαλονίκη 1983, s. 190.
[77] Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Εις τους Ανδριαντας. Ομιλία Γ΄*, [w:] *PG*, t. 49, s. 53.
[78] Ks. Henryk Paprocki, *Sakrament pokuty w relacji ze świętą Eucharystią*, http://www.liturgia.cerkiew.pl/texty.php?id_n=96&id=114 [dostęp 2.03.2013].
[79] *Διδαχή*…(op. cit.), s. 21.
[80] Podkreślenie własne.
[81] (Jk 5,16).
[82] (Hbr 6,4-6). В. І. Фейдас, *Εκκλησιαστική*…(op. cit.), s. 56, 289-290.
[83] Wspominają już o niej między innymi Orygenes, oraz św. Bazyli Wielki. Wprowadzenie nowej praktyki wyznawania grzechów wymuszona została względami etycznymi. Chodziło przede wszystkim o uniknięcie zgorszenia ze strony wiernych, słuchających wzajemne grzechy-przewinienia, jak też zapobieżenie osądzeniu/potępieniu poszczególnych osób.
[84] Ωριγένους, *Κατά Κέλσου*, [w:] *PG*, t. 11, s. 997.
[85] Ξ. Παπαχαραλάμπους, *Όροι και προϋποθέσεις*...(op. cit.), s. 204.
[86] Αναστασίου Σιναΐτου, *Λόγος περί της Αγίας Συνάξεως*...(op. cit.), s. 833.
[87] Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Υπόμνημα εις την Α΄ προς Κορινθίους*...(op. cit.), s. 207.
[88] Ks. Henryk Paprocki, *Sakrament pokuty*…(op. cit.).

o prawdziwą przemianę życia, postępowania, myślenia (gr. *metanoia*)[89]. W dziełach św. patriarchy Focjusza również trudno odnaleźć bezpośrednie odniesienie do obowiązku Spowiedzi przedeucharystycznej. Skupia się on bardziej na unikaniu przez wiernych niegodziwych czynów oraz zachowaniu przez nich niewinności i czystości serca[90]. Św. Jan Damasceński porównujący Eucharystię do Boskiego węgla, który widział prorok Izajasz w swej wizji, a który *spala nasze grzechy i oświeca nasze dusze*[91], nakłania do zachowania czystości duszy i sumienia[92], każdego mającego zamiar Ją przyjąć. Lecz i on nie precyzuje na czym polega to oczyszczenie, ale jak sądzi K.N. Tsirpanles, można przypuszczać, że chodzi o Spowiedź[93].

O potrzebie nieustannej walki z grzechem napominał często św. Makary z Koryntu z pouczeń którego wynika, że tylko pełna skruchy Spowiedź daje nam możliwość odczucia prawdziwej duchowej rozkoszy płynącej z Kielicha Pańskiego. Z punktu widzenia świętego hierarchy oba Sakramenty: Spowiedzi i Eucharystii wzajemnie się uzupełniają i przenikają. Grzech porównywany jest przez niego do cuchnącej rany pełnej robactwa zaś odpuszczenie grzechów, które ma miejsce na Spowiedzi, trafnie upodabniane jest do usunięcia owych „szkodników i zatrzymania krwotoku". Eucharystia pełni tu rolę „maści", dzięki której poranione ciało szybko powraca do zdrowia[94]. Bez jej użycia rana oczywiście może się zagoić sama ale grozi to ponownym nawrotem choroby, a w krótkim odstępie czasu *stan owego człowieka staje się gorszy, niż był poprzednio*[95].

Na szczególną uwagę zasługuje bardzo charakterystyczne pouczenie św. Symeona Nowego Teologa, mówiącego o ciągłej potrzebie pokutnych łez, czuwaniu i odrzuceniu nieczystych myśli, bez których nie może być mowy o właściwym przygotowaniu do Eucharystycznej Uczty[96].

Sprawiedliwy Jan Kronsztadzki, mających zamiar przyjęcia najświętszych Ciała i Krwi nawoływał by strzec się *twardej niczym kamień nieczułości wobec naszych grzechów. Bójmy się też pychy* – głosił – *zarozumiałości naszego serca, która mówi: „Nie mam potrzeby odpuszczenia grzechów, ponieważ w niczym nie zawiniłem (…)* a *Moje grzechy są lekkie, typowo ludzkie"*[97]. W ten sposób według pouczeń świętego kapłana, wszyscy przystępujący do Boskiej Eucharystii bez szczerej pokuty za swoje grzechy, narażają się na pewne ataki ze strony wroga rodzaju ludzkiego – szatana, który wkracza do naszej duszy[98].

Kiedy zamierzacie przystąpić do owej świętej ofiary, przez wiele dni oczyszczajcie się przez pokutę i modlitwę (…)[99]. Jan Chryzostom porusza w tym miejscu jeszcze jeden ważny temat – modlitwę, stanowiącą ogniwo łączące pokutę z Eucharystią. Nie trudno zauważyć, iż treść większości Psalmów, troparionów i modlitw zawartych w „Nabożeństwie Boskiego Przyjęcia" (gr. *Akolouthia tes Theias Melalepseos*[100]), ma na celu pobudzenie naszego sumienia i zrozumienie naszej niegodności przed miłością i filantropią Boga, Który czyni nas godnymi abyśmy wolni od osądzenia stali się uczestnikami Jego Przeczystych Tajemnic, *na odpuszczenie grzechów i życie wieczne*[101]. Modlitwy w nim zawarte pomagają nam pojąć jak bardzo oddaliliśmy się od swego Stwórcy, dlatego wierny prosi w nich, by Ten ze swojej strony nie odrzucił go, ale przyjął *jak łotra, jak celnika i jak cudzołożnika*[102] oraz pozwolił *(…) bez obawy osądzenia przyjmować Boskie, chwalebne, przeczyste i życiodajne* (Jego) *Tajemnice nie ku karze, ani ku męce, ani ku pomnożeniu grzechów, ale ku oczyszczeniu i uświęceniu, ku zadatkowi życia przyszłego i Królestwa, ku opoce i pomocy, i ku porażeniu przeciwników, ku zniszczeniu licznych (…) grzechów*[103]. Modlitwa uwalnia umysł (gr. *nous*) od nieustannie nękających nas nieczystych myśli, które niejednokrotnie wprowadzają wewnętrzny niepokój i trwożą duszę. Oczyszcza nas i przygotowuje na godne spotkanie z wielkim Gościem[104]. Jan Złotousty nawiązując do trzech mędrców namawiał również każdego wiernego, by Chrystusowi – Któremu wychodzimy na powitanie – ofiarował należne Jego Osobie dary: *Zamiast złota – roztropność i cnotę. W miejsce kadzidła czystą modlitwę, kadzidło duchowe a mirrę niech zastąpi pokorne serce*[105]. Matka Cerkiew ustami Chryzostoma, podkreśla bogactwo korzyści płynących z uważnego czytania modlitw przed przyjęciem Świętej Eucharystii, jak również i tych po niej – jako znak dziękczynienia Bogu za niebieski Dar jakiego dostąpiliśmy[106].

Przeciwko wymaganiu bezwzględnego „wyczytywania wszystkich modlitw" niezależnie od sytuacji, wypowiada się św. Jan z Kronsztadu: *Niektórzy myślą, że po przeczytaniu wszystkich modlitw wypełnili oni swój obowiązek względem Boga i są już w pełni gotowi na przyjęcie Jego Misterium,* lecz jeśli nie towarzyszy jej szczerość, skupienie i *duch ciepła wówczas lepiej będzie gdy odmówimy modlitwę krótką ale gorącą. Zapamiętaj, że jedno słowo Celnika (…) usprawiedliwiło go. Bóg nie ma względu na ilość słów ale na chęć serca (…) wiarę i metanoię za nasze grzechy*[107].

---

89 Ξ. Παπαχαραλάμπους, *Όροι και προϋποθέσεις*...(op. cit.), s. 179.

90 Φώτιος Κωνσταντινουπόλεως, *Ερωτήσεις, και επιλύσεις. Ερώτησης ΟΓ΄*, [w:] *PG*, t. 101, s. 453.

91 Ιωάννου Δαμασκηνού, *Έκδοσις ακριβής*…(op. cit.), s. 471.

92 Ibidem.

93 K.N. Τσιρπανλής, *Πατερικαί και θεολογικαί μελέται*, Αθήνα 1985, s. 64.

94 Αρχιμ. Νικόλαος Ιωαννήδης, *Θεολογία και γραμματεία*…(op. cit.), s. 411-412.

95 (Mt 12,45).

96 Συμεών Νέου Θεολόγου, *Κεφάλαια πρακτικά και θεολογικά, και ηθικά. Κεφάλαιο ΡΛΣ΄*, [w:] *PG*, t. 120, s. 673.

97 Ιωάννου της Κρονστάνδης, *Μετάνοια*…(op. cit.), s. 94.

98 Ibidem.

99 Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Πέρι Ακαταλήπτου. Λόγος Σ΄*, [w:] *PG*, t. 48, s. 755.

100 W języku cerkiewno-słowiańskim znane jako *Posledowanie ko swiatomu Priczaszczeniu* – „Modlitwy przed przyjęciem Boskich Tajemnic".

101 Αρχιμ. Νικόδημος Σκρέττας, *Η νοερά προσευχή κατά την διδασκαλία του ανονύμου αγιορείτου ησυχαστού*, wyd. Ορθόδοξος Κυψέλη, Θεσσαλονίκη 1992, s. 170, przyp. 62.

102 *Modlitwy przed przyjęciem Boskich Tajemnic. Modlitwa św. Bazylego Wielkiego I*, http://www.liturgia.cerkiew.pl/teksty/nabozenstwa/Modlitwy_przed_przyjeciem_boskich_tajemnic.pdf, [dostęp 3.03.2013].

103 *Modlitwa św. Jana z Damaszku (IV)*, Ibidem.

104 Αρχιμ. Αστέριος Σ. Χατζηνικολάου, *Το μυστήριο της κοινωνίας του Θεού*, s. 247.

105 Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Πέρι Ακαταλήπτου*...(op. cit.), s. 753.

106 Tenże, *Υπόμνημα εις την Α΄ προς Κορινθίους*...(op. cit.), s. 201.

107 Ιωάννου της Κρονστάνδης, *Μετάνοια*…(op. cit.), s. 99-100.

A zatem, nie wszyscy Ojcowie nauczają o obowiązku Spowiedzi przedeucharystycznej, za to wszyscy są zgodni co do jednego – *sercem pokornym i skruszonym Bóg nie wzgardzi*[108].

Według obecnej tradycji Cerkwi Rosyjskiej przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej, za każdym razem poprzedza Spowiedź – co, jak zauważa metropolita Hilarion (Alfiejew) – ma związek z rzadkim do niej przystępowaniem[109], co niekiedy wiązane jest z postacią św. metropolity Piotra Mohyły za czasów, którego doszło do automatycznego połączenia obu sakramentów[110]. Na greckim Wschodzie jest ona praktycznie nieznana[111]. Ks. A. Schmemann przeciwny rosyjskiej praktyce, był zdania, że odpuszczenie grzechów przed Eucharystią jest obowiązkowe tylko w przypadku gdy mamy do czynienia z osobą, która była odłączona od Kościoła, zaś członkowie Ciała Chrystusowego, na których nie ciążą „grzechy śmiertelne", spowiadają się za każdym razem gdy gromadzą się wokół Misterium Paruzji Wcielonego Boga i w ten oto sposób ich życie liturgiczne jest ciągłą „metanoią". Podczas każdej Liturgii Świętej, wyznajemy swoje grzechy w modlitwie Trysagionu, wymawianej ustami kapłana w imieniu wszystkich zgromadzonych: *Boże Święty (…) Ty proszącemu dajesz mądrość i poznanie, i grzeszącym nie gardzisz, lecz ku zbawieniu pokutę ustanowiłeś (…) wybacz nam wszelkie przewinienia wolne i mimowolne (…)*[112]. Przed samym zaś, momentem przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusowych wierni proszą: *(…) odpuść mi moje grzechy dobrowolne i mimowolne, które popełniłem słowem lub uczynkiem, świadomie i nieświadomie (…)*[113].

Schmemann zaznacza dodatkowo, iż można mówić o wyraźnym wpływie tak zwanej monasterskiej Spowiedzi – mnicha przed przewodnikiem duchowym – polegającej na systematycznym odkrywaniu mu swoich myśli przez tego pierwszego. Trzeba byłoby jednak, zaznaczyć, że owa pokuta nie miała zawsze, znanego nam dziś charakteru sakramentu Spowiedzi, a starzec niekoniecznie i nie zawsze był kapłanem. Tak oto, na podstawie Typikonów z XII-XIII wieku dowiadujemy się, iż mnich pragnący przystąpić do Eucharystii, za każdym razem musiał brać na to specjalne błogosławieństwo swego przewodnika duchowego, co oczywiście miało związek ze znaną regułą wyrzeczenia się własnej woli przez nowicjusza-mnicha i bezwzględnym posłuszeństwie starcowi. W monasterach żeńskich natomiast to ihumenia (przełożona wspólnoty) udzielała analogicznego błogosławieństwa[114]. Niewykluczone zatem, że właśnie pod wpływem tejże praktyki monastycznej pozostawali także i święci Nauczyciele Kościoła – sugerujący przedeucharystyczą Spowiedź.

4. Życie w zgodzie i miłości z bliźnim

Warunkiem absolutnie niezbędnym do przyjęcia św. Komunii, jest z całą pewnością braterski pokój z wszystkimi ludźmi. W Eucharystii, dochodzi do realnego zjednoczenia człowieka z Bogiem. Jedyna jednak droga, prowadząca do tego celu wiedzie przez człowieka. Znane łacińskie przysłowie mówi: „*Człowiek człowiekowi bogiem*" (łac. *Homo homini deus est), a apostoł Jan Teolog wzywa: Kto nie miłuje, nie zna Boga, gdyż Bóg jest miłością*[115]. A także: *A myśmy poznali i uwierzyli w miłość, którą Bóg ma do nas. Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim*[116], czego najdoskonalszym wyrazem, według „Ojca Hezychazmu" jest Sakrament Sakramentów[117], który stanowi tym samym nieustanne święto miłości Boga do człowieka[118]. Z tego też powodu, Symeon Nowy Teolog nie widzi możliwości dopuszczenia wiernego do Kielicha Pańskiego, w przypadku gdy ten żywi wobec swego brata choćby najmniejszy gniew[119].

Św. Jan Złotousty podobnie, nawołuje w pierwszej kolejności do wymazania ze swego serca wszelkiego rodzaju oszczerstwa, nieuczciwości i fałszerstwa. Pisze dodatkowo: *Jeśli masz co przeciwko swemu wrogowi, odrzuć* (natychmiast od siebie) *ten gniew, wylecz* (tą) *ranę, połóż kres nieprzyjaźni, abyś otrzymał uzdrowienie od Stołu* (Eucharystycznego) *ponieważ przychodzisz do strasznej i świętej Ofiary (…)* Oto *przed tobą znajduje się zabity* (gr. *sphagmenos*) *Chrystus (…) On nie zawahał się nawet umrzeć dla twojego dobra, a ty nie potrafisz zwalczyć gniewu* (który czujesz) *w stosunku do swojego brata? Jakiego wybaczenia godne jest takie postępowanie?*[120] Nie bez powodu więc św. prezbiter z Kronszandu zapytuje: *Jak długo jeszcze między członkami ciała Chrystusowego, nie będzie wzajemnej i serdecznej jedności? Jak długo (…) będziemy między sobą wrogami i będziemy (…) osądzać, potępiać i wyzywać jedni drugich?*[121] Niejednokrotnie nie zdajemy sobie sprawy – bądź też nie chcemy zrozumieć – że to On Sam, Wielki Władca *Król królów i Pan panujących* ponownie krzyżuje Swoje ręce i nogi, cierpiąc i poniżając się dla nas, przychodzi do naszej biednej, marnej duszy by *złożyć Siebie w ofierze i dać na pokarm wiernym*[122]. Przestroga biskupa Jana w tym aspekcie jest niezwykle wymowna: *Protestuję i wołam głośno: Niechaj nikt z was, kto ma wroga nie zbliża się do Świętego Stołu i niech nie przyjmuje do siebie Ciała Pana. Kto zbliża się do Boskiej Komunii nie powinien mieć wroga. Masz jakiegoś wroga? Nie zbliżaj się – nie przystępuj. Chcesz*

---

108 (Ps 50,19).

109 Еп. Иларион (Алфеев) *Таинство веры. Введение в православное*, http://hilarion.ru/works/bookpage/russian/dogmatics [dostęp 23.04.2014].

110 Ks. Henryk Paprocki, *Sakrament pokuty…*(op. cit.).

111 Еп. Иларион (Алфеев) *Таинство веры…*(op. cit.).

112 *Modlitwa Trysagionu*, [w:] *Liturgia św. Jana Złotoustego*, pod red. ks. Piotra Pietkiewicza, wyd. Orthdruk, Białystok 2008, s. 46.

113 A. Schmemann, *Μεγάλη Σαρακοστή, πορεία προς το Πάσχα*, wyd. Ακρίτας, Αθήνα 1999, s. 148-149.

114 Ibidem, s. 150-151.

115 (I J 4,8).

116 (I J 4,16).

117 Γ.Ι. Μαντζαρίδης, *Παλαμικά*…(op. cit.), s. 190.

118 Ιωάννου της Κρονστάνδης, *Μετάνοια…*(op. cit.), s. 81.

119 Συμεών Νέου Θεολόγου, *Κεφάλαια πρακτικά…*(op. cit.), s. 673.

120 Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Εις την προδοσίαν του Ιούδα. Λόγος Α΄*, [w:] *ΕΠΕ*, t. 35, s. 583-585.

121 Ιωάννου της Κρονστάνδης, *Μετάνοια…*(op. cit.), s. 98.

122 Hymn śpiewany podczas Liturgii św. Bazylego Wielkiego w Wielką Sobotę zamiast Cherubikonu.

przystąpić? Pogódź się z wrogiem swoim i wówczas przyjdź i dotknij Świętego Misterium[123].

Jeden z najstarszych tekstów Chrześcijaństwa przestrzega: *Niechaj nikt, kto ma jakiś spór ze swoim bratem, dopóki się nie pogodzą, nie bierze udziału w* (…) *zgromadzeniu* (eucharystycznym)*, aby nie została skalana wasza ofiara*[124]. Pouczenie to znalazło swoje wyraźne odbicie podczas każdej świętej Liturgii, przed rozpoczęciem której kapłani mający zamiar sprawować Bezkrwawą Ofiarę, proszą zgromadzonych na nabożeństwie o wybaczenie. Podczas recytacji Nicejskiego Credo, wymieniają między sobą znak pokoju mówiąc: *Chrystus pośród nas,* zaś pozdrawiany odpowiada: *I jest i będzie*, a tuż przed samym przyjęciem Eucharystii obracają się w kierunku wiernych i raz jeszcze proszą ich o przebaczenie dla swoich przewinień. Jest to gest niezwykle wymowny, zważywszy na fakt, że ma on miejsce bezpośrednio po Modlitwie „Ojcze nasz", której słowa: *I odpuść nam nasze winy jak i my odpuszczamy naszym winowajcom (…)*, stają się natychmiast rzeczywistością. Tak samo więc, powinni postępować również i ci, którzy mają zamiar, zaraz po nich przyjąć Boską Komunię, ponieważ to, co tyczy się stanu duchownego dotyczy także laików, którzy w tę godzinę współcelebrują wraz prezbiterem Boską Liturgię[125].

Jeżeli Święta Eucharystia pojmowana jest jako spotkanie *w duchu pokuty i miłości w Chrystusie* – jak w zwykł ją określać Olivier Clement – wówczas wszyscy wierni, uczestniczący i sprawujący Liturgię (z gr. *leiton* + *ergo*), łączą się z Chrystusem i między sobą. Zarówno przed jak i po niej, każdy powinien widzieć swego współbrata jako jednego z członków własnego ciała[126].

W tym momencie należy odwołać się do świętego Chryzostoma, który mówi o zachowaniu ludzi w momencie udzielania przez kapłana Eucharystii, niestety tak dzieje się również dziś: *My którzy mamy stanąć (…) obok stołu, którym znajduje się Baranek, zbliżamy się do niego w hałasie i nieporządku. Na jakie wybaczenie będziemy wówczas oczekiwać? Nie mówię tego przypadkowo lecz ponieważ widzę (…) jak wielu nie zachowuje ciszy, krzyczy, jeden popycha drugiego, potępiając się nawzajem i w ten sposób sprowadzają na siebie* (bardziej) *karę a niżeli zbawienie (…). Co robisz człowieku? (…) Nie dość, że przystępujemy do niej* (Boskiej Komunii) *z grzechami ale i w trakcie jej przyjmowania do nie potrafimy trzymać się z dala od grzechów, przewinień? (…) Tak wielki jest nasz bezwstyd, przystępujemy doń jak psy*[127].

5. Czystość ciała

W większości wielkich religii, zawsze zwracano szczególną uwagę na zachowanie czystości cielesnej w obliczu kontaktu z bóstwem. W starożytnej Grecji, każdy „nieczysty według ciała" uważany był za niegodnego zbliżania się do ołtarza a tym bardziej składania na nim ofiar jako kapłan. Podobne reguły obowiązywały i w czasach Starego Testamentu. Wystarczy przywołać wejście Arcykapłana do „Świętego Świętych", wymagające wcześniejszego, specjalnego oczyszczenia jego ciała. *Ubierze się* (Aaron) *w tunikę świętą, lnianą, i w spodnie lniane, przepasze się pasem lnianym, włoży na głowę tiarę lnianą - to są święte szaty. Wykąpie ciało w wodzie i ubierze się w te szaty*[128] - potwierdza Księga Kapłańska. Tradycja chrześcijańska akcentuje również obok czystości duchowej znaczenie nieskazitelności cielesnej, zwłaszcza w kontekście przyjęcia Ciała i Krwi Pańskich[129].

Na ten temat pisał już św. Cyryl Jerozolimski, który nauczał, że ciała chrześcijan uczestniczących w „zgromadzeniach kościelnych (gr. *synakse eis ekklesian*) powinny być czyste[130]. Orygenes z kolei, mówił o czystości rąk, która metaforycznie powinna być odzwierciedleniem życia etycznego[131]. O pełni nieskazitelności cielesnej przed przystąpieniem do Świętej Komunii nauczali również: św. Jan Damasceński[132] oraz św. Jan Złotousty. Ten ostatni wskazywał, że oprócz zachowania czystości rąk[133] (głównie w etycznym pojmowaniu ale nie wyklucza i jego dosłownego znaczenia), należy także zachować „czystość" ust[134], która wyklucza *osądzanie, bluźnierstwo, lżenie słowami wypływającymi z gniewu* (gr. *orgila remata*), *oszczerstwo, szyderstwo*[135].

Owa czystość, jak wyjaśnia Ks. Papakharalampous, dotyczy nie tylko wszystkich członków naszego ciała, ale i odzienia jakie ma na sobie wierny przestępujący próg świątyni[136]. Jeszcze nie tak dawno, chrześcijanie regularnie żyjący życiem cerkiewnym, udając się na nabożeństwa do świątyni, zakładali specjalne, tylko na tą okazję przeznaczone ubrania. Nikomu nie przychodziło do głowy by używać ich w innych okolicznościach. Zwyczaj ten ma w pewnym stopniu związek z eschatologiczną perspektywą Boskiej Liturgii, która jest przeżywaniem już tu i teraz Królestwa Niebieskiego[137], którego doświadczają uczestni-

---

123 Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Εις τους Ανδριάντας. Ομιλία ΙΘ΄*, [w:] *PG*, t. 49, s. 204.

124 *Διδαχή*…(op. cit.), s. 29 .

125 Wystarczy przyjrzeć się tylko modlitwom czytanym przez kapłana, które w większości w drugiej osobie liczby mnogiej, na przykład: Modlitwa Małego Wejścia, Modlitwa przed czytaniem Ewangelii, Modlitwa ektenii usilnej, Pierwsza modlitwa Liturgii Wiernych i inne.

126 Πρωτ. Κωνσταντίνος Καραΐσαρίδης, *Εμπειρίες λειτουργικής ζωής*, wyd. Ακρίτας, Αθήνα 1999, s. 38.

127 Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Στο όνομα του κοιμητηρίου*, [w:] *ΕΠΕ*, t. 35, s. 51-53.

128 (Kpł 16,4).

129 Ξ. Παπαχαραλάμπους, *Όροι και προϋποθέσεις*...(op. cit.), s. 88-90.

130 Κυρίλλου Ιεροσολύμων, *Κατηχήσεις, Κατήχηση Φωτιζόμενων ΙΗ΄. Περί σώματος*, [w:] *ΒΕΠΕΣ*, t. 39, s. 74-75.

131 Ωριγένους, *Κατά Κέλσου*... (op. cit.), s. 997

132 Ιωάννου Δαμασκηνού, *Έκδοσις ακριβής*…(op. cit.), s. 475.

133 Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Υπόμνημα εις τον Άγιον Ματθαίον τον Ευαγγελιστήν. Ομιλία ΛΑ΄*, [w:] *PG*, t. 58, s. 516.

134 Ξ. Παπαχαραλάμπους, *Όροι και προϋποθέσεις*...(op. cit.), s. 154.

135 Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Υπόμνημα εις τον Άγιον Ματθαίον.*..(op. cit.), s. 516.

136 Ξ. Παπαχαραλάμπους, *Όροι και προϋποθέσεις*...(op. cit.), s. 153.

137 Prawda ta w bardzo wyraźny sposób została ujęta w modlitwie Kanonu Eucharystycznego wypowiadanej przez kapłana i rozpoczynającej się od słów: *Wspominając przeto to zbawienne przykazanie (…)*. Na uwagę zasługuje tu czasownik „dokonało", który użyty jest tu w czasie przeszłym

czący w Wieczerzy Pańskiej, Królestwa, w którym wszystko jest już nowe i wieczne. Piękno szat kapłana wraz z świątecznym odzieniem wiernych, odróżnia ich od szarej codzienności, pogrążonego w grzechu świata[138], i przywodzą na myśl lśniące szaty Zbawiciela na Taborze. Św. Grzegorz Palamas tłumaczy, że dokładnie tak, jak zajaśniał Zbawiciel na górze, zajaśnieją sprawiedliwi w królestwie swego Ojca, przepełnieni Boskim światłem, jako synowie Światła nieustannie będą oglądali świetlistego Syna Bożego[139].

6. Częstotliwość przystępowania do Świętej Eucharystii

Ostatnią kwestią jest zagadnienie dotyczące częstotliwości uczestniczenia w Świętych Tajemnicach Chrystusowych, które podobnie jak wyżej omówione tematy, niejednokrotnie wywołuje różne i na dodatek rozbieżne opnie.

Ks. Kh. Papthanasiou za dowód wezwania do częstego przyjmowania Świętej Eucharystii, uznaje słowa samego Chrystusa brzmiące: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne*[140] i zwraca w tym miejscu uwagę na fakt, iż zostały one użyte w czasie teraźniejszym ciągłym[141], podobnie zresztą jak i pouczenie Zbawiciela, poprzedzające wcześniejszy cytat[142] – *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie*[143]. Dzieje Apostolskie opisując życie pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, relacjonują krótko: *Trwali (…) w łamaniu chleba*[144]. Słowo „trwali" pozwala przypuszczać, że wieczerza Pańska sprawowana była przez uczniów Jezusa nieustannie.

8[145] oraz 9[146] kanony Apostolskie wyznaczają nawet karę ekskomuniki, dla tych wiernych, którzy wychodzą ze świątyni nie przystąpiwszy do Komunii (bez podania poważnej przyczyny)[147]. Ojcowie i pisarze kościelni drugiego i trzeciego stulecia także wzywają do jak najczęstszego jej przyjmowania. Dla przykładu św. Ignacy Antiocheński argumentuje swoje stanowisko tym, że częste *gromadzenie się na Eucharystię* – a zatem i czynne w niej uczestnictwo – *odpędza szatana a jednością wiary pokonywane są jego zgubne czyny*[148]. Justyn Filozof nie ogranicza dzielenia Świętego Chleba tylko do przybyłych na wspólną modlitwę, lecz i do nieobecnych na niej, mając prawdopodobnie na myśli, przede wszystkim osoby chore. Niemalże codzienna Eucharystia spotykana jest zarówno u Tertuliana i Cypriana z Kartaginy[149]. Chrześcijanie pierwszych wieków, doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że Liturgia sprawowana jest w jednym celu – zjednoczenia z Chrystusem w Eucharystii[150]. Było to dla nich czymś zupełnie naturalnym, tym przecież żyli[151].

Biskup Cezarei Palestyńskiej Bazyli pisał, że za jego czasów wierni przystępowali do Stołu Pańskiego cztery razy w tygodniu: w niedzielę, środę, piątek i sobotę, oraz w dni gdy wypada pamięć danego świętego[152].

Św. Jan Chryzostom jednak wyraźnie przestrzega wszystkich, że to nie święto cerkiewne ani uroczystość jest okresem, kiedy powinniśmy przystępować do Stołu Pańskiego(!), a tylko gdy *sumienie nasze jest czyste a życie wolne od przewinień*[153]. Z jednej strony w dzień Zmartwychwstania Pańskiego w swej słynnej Homilii wzywa on: *Uczta przygotowana, rozkoszujcie się wszyscy. Baranek przygotowany, niech nikt nie wyjdzie głodny. Wszyscy nasyćcie się ucztą wiary, wszyscy*[154] *przyjmijcie bogactwo miłosierdzia*[155] z drugiej jednak upomina tych, którzy nie mają w zwyczaju przystępowania do Eucharystii w inne dni w roku a przychodzą do niej w wielki dzień Paschy, nie zwracając uwagi na grzechy, jakie mają na swoim sumieniu[156]. Czy zatem święty pasterz zaprzecza sam sobie? Z całą pewnością nie. Wyraźnie pragnie on w ten sposób uczulić swoje „owce" na powagę świętości, do której się zbliżają. W innym miejscu dzieła tłumaczy, że Eucharystia sprawowana na Paschę absolutnie niczym nie różni się o tej celebrowanej w inne dni. *Jest ona tym samym, tą samą łaską Ducha Świętego. Pascha jest zawsze* (gr. *Aei Paskha estin*), a nasze przygotowanie do przyjęcia Eucharystii na Paschę (tej świętowanej raz w roku) nie powinno się różnić od tej, którą przeżywamy podczas każdej Liturgii, ponieważ w obu „przypadkach" mamy do czynienia *z tą samą siłą, (…) tą samą łaską, tym samym Ciałem*[157]. Skoro więc już mowa o Święcie Świąt, swoje zdanie na temat tego okresu zabrali również Ojcowie Soboru in Trullo. W 66 kanonie namawiają wszystkich wiernych, by okres od dnia Zmartwychwstania Zbawiciela i cały następujący po niej tydzień (gr. *Diakainesimos Ebdo-*

dokonanym. W ten sposób wszystkie wymienione nowotestamentowe wydarzenia, włącznie z Drugim Przyjściem Zbawiciela dla każdego jednoczącego się z Nim w Jego Ciele i Krwi już miały miejsce.

138 (I J 5,19).

139 Ιρηγορίου Παλαμά, *Στην σεπτή Μεταμόρφωση του Κυρίου και Σωτήρα μας Ιησού Χριστού*, [w:] *ΕΠΕ*, t. 10, s. 371.

140 (J 6,54).

141 Αρχιμ. Χρυσόστομος Παπαθανασίου, *Η Θεία Λειτουργία*…(op. cit.), s. 238-239.

142 Μητρ. Δημητριάδος, *Πόσο συχνά πρέπει να κοινωνούμε*, [w:] *Η προσέλευση*…(op. cit.), s. 24.

143 (J 6,53).

144 (Dz 2,42).

145 *Kanony Apostolskie. Kanon 8*, [w:] Ks. Aleksy Znosko, *Kanony Kościoła*…(op. cit.), s. 12-13.

146 *Kanony Apostolskie. Kanon 9*, [w:] Ibidem, s. 13.

147 Πρωτοπρ. Κωνσταντίνος Ν. Καλλίνικος, *Ο χριστιανικός Ναός*…(op. cit.), s. 363.

148 Ιγνατίου Αντιοχείας, *Προς Εφεσίους Επιστολή*, [w:] *PG*, t. 5, s. 745.

149 Αρχιμ. Νικόλαος Ιωαννήδης, *Θεολογία και γραμματεία*…(op. cit.), s. 396-397.

150 O takim przeznaczeniu Liturgii nauczał m.in. Mikołaj Kabasilas w swym znanym dziele pod tytułem *Ερμηνεία της Θείας Λειτουργίας*, [w:] *PG*, t. 150, s. 477B.

151 Ιερομ. Γρηγόριος, *Η Θεία Ευχαριστία*…(op. cit.), s. 177.

152 Βασιλείου Μέγα, *Επιστολή ΟΓ΄*, [w:] *PG*, t. 32, s. 484.

153 Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Πέρι Ακαταλήπτου*…(op. cit.), s. 755.

154 Podkreślenie własne.

155 *Świętego ojca naszego Jana Chryzostoma, arcybiskupa Konstantynopola, mowa katechetyczna na święty i pełen światłości dzień najchwalebniejszego i zbawczego Zmartwychwstania Chrystusa Boga naszego*, http://www.liturgia.cerkiew.pl/pent/01pascha.pdf [dostęp 23.04.2014].

156 Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Εις την προς Εφασίους. Λόγος Γ΄*, [w:] *ΕΠΕ*, t. 20, s. 485-487.

157 Tenże, *Εις την Α΄προς Τιμόθεον Επιστολήν. Ομιλια Ε΄*, [w:] *ΕΠΕ*, t. 23, s. 208.

mada), spędzili na modlitwie, czytaniu Pisma Świętego jak też przyjmowaniu Ciała i Krwi Pana[158].

Pochodzący z dziewiątego wieku Teodor Studyta, przekonując swoich mnichów do jak najczęstszej Komunii, był zdania że przystępowanie do niej jedynie w niedziele, nie jest wystarczające i dlatego namawiał ich do Eucharystii każdego dnia[159], podobnie jak czynił to między innymi starzec Barsanufiusz[160]. O codziennej radości wypływającej ze zjednoczenia i przebóstwiającego obcowania z Chrystusem za pośrednictwem Najświętszego Sakramentu wspominał także św. Symeon Nowy Teolog[161].

Na koniec warto zapoznać się także, z opinią św. Makarego Korynckiego. Motywacja wiernych – według niego – do częstego przyjmowania Eucharystii wynika ze słów Modlitwy Pańskiej, a dokładniej: *chleba naszego powszedniego daj nam dziś*. To o Chlebie Niebiańskim jego zdaniem jest tutaj mowa, Chlebie, o który winniśmy prosić Ojca Niebieskiego jak najczęściej, ponieważ tylko wtedy dochodzi do prawdziwej Komunii człowieka z Bogiem. Święty hierarcha uważa za poważne naruszenie porządku Kościelnego sytuację, w której kapłan wychodzący z Kielichem w celu udzielenia Sakramentu, natychmiast wraca do Ołtarza z powodu braku „chętnych" do jego przyjęcia. Co ciekawe, potępia on również wszystkich tych kapłanów, którzy nie dopuszczają do Misterium *wiernych z czcią, pobożnością i wiarą pragnących* doń przystąpić. Nie waha się nawet nazwać takich duchownych „zabójcami"[162].

Podsumowanie

Matka Cerkiew wszelkimi sposobami zwraca się do każdego wiernego z osobna i nawołuje do głębokiego szacunku jaki winniśmy okazać Bogu Jedynemu za dar Eucharystii. Radzi na wiele sposobów, jak uniknąć niegodnego uczestnictwa w Uczcie Pańskiej. Należałoby w tym miejscu podkreślić ważną rolę, jaką odgrywa tu ojciec duchowy (gr. *pneumatikos pateras*) i ciągła synergia zachodząca między nim a spowiadanym. To właśnie z nim wierny powinien konsultować kwestie związane z życiem sakramentalnym a ten jako znający go od „duchowego dzieciństwa", nakieruje i doradzi w nurtujących kwestiach. Dlatego właśnie tak ważnym jest „posiadanie" stałego spowiednika, który niczym nasz osobisty lekarz, zna „historię choroby", duchowe niemoce, grzechy i potrafi trafnie dobrać odpowiednie środki, które pomogą w naszych codziennych zmaganiach na drodze ku jedności z Bogiem. Lecz i sam wierny powinien kontrolować stan zdrowia swojej duszy i odczuwać potrzebę jej oczyszczenia. Dlatego też nie jest możliwym wskazanie jednej, odpowiedniej dla wszystkich porady związanej z kwestią obowiązkowej spowiedzi bądź postu, ponieważ każdy wierny stanowi oddzielny „przypadek" a wszystkie poruszone tu problemy mają osobisty, wręcz intymny charakter. Niezbędna więc wydaje się tu być największa z cnot – rozsądek (gr. *meizon pason areton e diakrises*).

Cerkiew wzywająca do jak najczęstszego przyjmowania Wielkich Tajemnic, przestrzega tym samym przed niebezpieczeństwem rutyny, kiedy to człowiek zatraca poczucie sacrum i szacunku dla Eucharystii. Dlatego tak istotnym jest by przystępować i przygotowywać się do niej, tak jakbyśmy po raz pierwszy i ostatni uczestniczyli w Wieczerzy Pańskiej, tu w tym życiu.

[158] *Kanony piąto-szóstego sobory powszechnego (Trullański, 691-692 r.). Kanon 66*, [w:] Ibidem, s. 95.
[159] Αρχιμ. Νικόλαος Ιωαννήδης, *Θεολογία και γραμματεία…*(op. cit.), s. 399-400.
[160] Ibidem, s. 400, przyp. 34.
[161] Ibidem, s. 392.
[162] Ibidem, s. 408.

Wykaz skrótów pozycji obcojęzycznych

PG: J.– P. Migne, *Patrologiae Cursus Completus*, *Series Graeca*, Paryż 1857-1866.

ΕΠΕ: *Έλληνες Πατέρες της Εκκλησίας*, wyd. Γρηγόριος ο Παλαμάς, Θεσσαλονίκη 1976-2008.

ΒΕΠΕΣ: *Βιβλιοθήκη Ελλήνων Πατέρων και Εκκλησιαστικών Συγγραφέων*, wyd. Αποστολική Διακονία, Αθήνα 1955 -1969.

Rozmiar artykułu 1,3 arkusza wydawniczego